

DZIENNIK WILEŃSKI

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Skrzynka pocztowa № 70. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w medziale od 1 do 2-ej.

Warunki prenumeraty: miesięcznie w administracji — 30 mk., z odnośnieniem do domu, lub przesyłką pocztową 35 mk.

||| Cena ogłoszeń: Za wiersz petitu jednołamowy: przed tekstem 12 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 6 mk., nadesłane w tekście 15 mk.

OBWIESZCZENIE



MINISTERSTWO SKARBU

zaprasza do podpisywania, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dn. 27/II r. b.

Dwuch Pożyczek Państwowych

a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej

na warunkach następujących:

POŻYCZKA DŁUGOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji.

POŻYCZKA KRÓTKOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu lat pięciu.

Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi 5 od sta.

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu, ustalonego dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, można nimi płacić podatki państwowe.

OBLIGACJE POŻYCZEK I KUPONY DO NICH będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie na ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacji i innych reform rolnych.

OBLIGACJE OBYDWU POŻYCZEK

mają wszelkie prawa papierów pupilarnych, będą przyjmowane w pełni wartości nominalnej, jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych, oraz będą przyjmowane bez opłaty na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Kasę Oszczędności.

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

OBLIGACJE OBYDWU POŻYCZEK BĘDĄ PRZYJMOWANE przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej oddziały DO LOMBARDOWANIA

- 1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80% nominalnej wartości.
- 2) Pożyczki te są oprocentowane na 5¹/₂ rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacje pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane na równi z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacje obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5000 i 10000 marek polskich.

Subskrypcje przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, Poczta Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztove, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki Prywatne, Kasy i Instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacji obydwu pożyczek będą wydawane świadectwa imienne, które będzie można przenosić na inne osoby za zawiadomieniem instytucji, która je wydała. Świadectwom tym przysługują wszystkie prawa, przyznane obligacjom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918, subskrybowanej w złocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową, z dnia 24 marca przez przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnymi dla podpisujących, dotoży wszelkich sił, aby zarówno subskrypcję pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwymi i dogodnymi dla wszystkich.

s. 1 p.

KSIĄDZ JULIAN BUJNO.

opatrzony śś. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach na 40 roku życia, a 14 kapłaństwa, zmarł 9 maja r. b. w Kalwarji Wileńskiej.

Nabożeństwo żałobne w Kościele Kalwaryjskim rozpoczęło się we wtorek 11 maja o godz. 10^{1/2}, a potem zwłoki złożone zostaną na cmentarzu miejscowym.

O czym zwiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.

Proboszcz Kalwaryjski.

Od wydawnictwa.

Kiedyś w lutym roku bieżącego przejmowali wydawnictwo «Dziennika Wileńskiego», zapowiedzieliśmy czytelnikom naszym szeregi lepszą pod względem zarówno treści, jak i techniki pisma. Część tych obietnic zdołaliśmy już spełnić, pomimo niezmiernie utrudnionych warunków wydawniczych. Zdobyliśmy więc między innymi szeregi wybitnych sił publicystycznych dla «Dziennika» i wiele spośród polityków i pisarzy, znanych dziś w całej Polsce, zaslano w ciągu ubiegłych kilku miesięcy scenę łamy naszej gazety. W wysiłkach dla zjednania sobie coraz większej liczby współpracowników miejscowych i zamiejscowych nie baliśmy ustawać, w niezachwianym dążeniu do uczynienia z «Dziennika» organu, odzwierciedlającego w pełni życie Polski i naszej dzielnicy.

Możemy się pochwalić również znacznym ożywieniem treści informacyjnej «Dziennika Wileńskiego», co zjednało nam nietylko szersze koła czytelników, ale — jak mamy nadzieję — zapewniło również ich poparcie moralne na przyszłość.

Dziś znów «Dziennik Wileński» staje przed czytelnikami w nowej szacie. Zwiększamy dość pokaźnie jego rozmiary stosownie do obietnicy, danej przed paru miesiącami. «Dziennik Wileński» będzie teraz zawierał około 600 wierszy więcej druku w porównaniu z dawnymi rozmiarami.

Oczywiście zwiększenie to siłą rzeczy wpłynąć musi na znaczne wzbogacenie jego treści, do czego właśnie zmierzamy. Nie wątpimy, iż prenumeratorki, czytelnicy i przyjaciele «Dziennika» powitają tę zmianę z zadowoleniem.

Niestety, jak to już komunikowaliśmy w odczynie od «Gazety Współczesnej» z innymi wydawnictwami wileńskimi, zmuszeni

jesteśmy podnieść cenę pojedynczych egzemplarzy, prenumeraty i ogłoszeń. Wpływa na to niebawem wprost podrożenie papieru i w związku z ogólną droższą podniesienie się płacy za pracę pracowników drukarskich i wogóle za druk wydawnictwa. Ogół polski musi zrozumieć ciężkie położenie prasy polskiej w Wilnie i nie pozbawiać jej swego poparcia nadal, pomimo wygórowanej na pozór ceny wydawnictwa.

«Dziennik Wileński», podobnie zresztą, jak wszystkie inne pisma, stanął przed dwojakim wyjściem: wydawnictwo zawiesić, albo zwiększyć cenę. Wybraliśmy to drugie w przekonaniu, że jesteśmy potrzebni i że obowiązek narodowy nakazuje nam wytrwać aż do ostatka. I wytrwamy niewątpliwie.

Wzrastanie za zwiększenie ceny dajemy czytelnikom zwiększone łamy gazety oraz dążyć będziemy usilnie do rozszerzenia treści i podniesienia wartości wewnętrznej pisma.

Klikotygodniowa przerwa, wynikła z powodu zatargu drukarskiego, dziś szczęśliwie zakończona, rozdzieliła nas trochę od czytelników.

Ale jesteśmy przekonani, że przerwa ta w niczem nie wpłynęła na rozważenie wązów przychylności, wiążących nas z nimi. W ciągu ubiegłych kilku tygodni mieliśmy nawet wiele dowodów szczerej przyjaźni i przywiązania, jakimi obdarzają wydawnictwo nasze liczni nasi przyjaciele i czytelnicy. Za dowody te składamy dziś serdeczną podziękę. Dają one nam podnieść do niestępnego wysiłków i pracy, by «Dziennik Wileński» odpowiedział potrzebom czasu i stanął na wysokości zadania.

Z takimi uczuciami stajemy ponownie do pracy.

OPERETKA POLSKA
Dziś **DZWONY KORNEWILSKIE**
Operetka Plangneta.

wśród bezdrożnego terenu, zwycięskie nasze wojska nocą z dnia 8 na 9 maja zdobyły szturmem stację kolejową Rzezczyce. W ten sposób ofensywa nasza doprowadziła do opanowania linii Dniepru do ujścia rzeki Krasnej. Oddziały naszej południowej armji, rozbijając dwa pułki bolszewickie, zajęły Brańcow i Tulczyn. Równocześnie sprzymierzone wojska ukraińskie zajęły Jampol.

Na odcinku Dźwiny ożywna działalność wywiadowczych patroli.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

KRAKÓW 10 b. m. (PAT.) — Radjostacja krakowska przejęła telegram iskrowy z Moskwy, podający komunikat armji sowieckiej, który przyznaje, że wojska polskie w nocy z 6 na 7 wdarły się na przedmieście Kijowa i zajęły miasto od strony północnej i północno-wschodniej.

CIESZYN 10 b. m. (PAT.) — Czeskie «Prawo Lidu» pisze o walce, która rozgrywa się obecnie na Ukrainie: Nasze sympatje są po stronie Rosji Sowieckiej.

Wojna o zniszczenie Polski.

Z Wiednia donoszą: Rada komisarzy ludowych ogłosiła odezwę radjotelegraficzną, w której na wstępie zawiadamia, że Kijów wpadł w ręce polskie.

W dalszym ciągu odczytuje wiadomości, że cały proletarijat Rosji, wszyscy bez wyjątku, zostają powołani do szeregów czerwonej armji aby walczyć na śmierć i życie aż do zupełnego zniszczenia Polski.

Uderzającym jest, że odezwy tej nie podpisali ani Lenin, ani Trocki, a tylko Kalinin, jako przewodniczący rady komisarzy ludowych.

Wrzenie w Rosji.

Z Sankt Petersburga donoszą o wrzeniu w Rosji z powodu zwycięstw polskich a klęsk bolszewickich; po-

stał silny ruch opozycyjny domagający się ustąpienia sowieckich władz koalicyjnych z przedstawicielami wszystkich warstw.

Prasa zagraniczna o zwycięstwach polskich.

Prasa niemiecka jest mocno porażona zwycięstwami wojsk polskich nad bolszewikami; wyniki walk naszej armji podaje na naczelnym miejscu, nie kryjąc się z tem i wypowiadając otwarcie, że Polska staje się pierwszorzędną potęgą na Wschodzie, z którą trzeba się liczyć.

Francuska prasa socjalistyczna występuje gwałtownie przeciw polskiej ofensywie na Wschodzie i podkreślając, że w operacjach tych biorą udział oficerowie francuscy, którzy akcją tą kierują, atakuje Milleranda.

Natomiast cała prasa niesocjalistyczna umieszcza sympatycznie nastrojone artykuły o polskiej akcji na wschodzie.

PARYŻ (P. A. T.) «Temps» drukuje długi artykuł, wychwalając Polskę, która w nadzwyczajny sposób realizuje swój program. Jak Łotysom oddano Dyneburg, tak Piłsudski jest zdecydowany oddać Kijów Ukrainie — pisze «Temps». Pozostając wierną swoim zasadom Polska, może służyć za przykład. Polska ma prawo oczekiwać, by rząd jej uczestniczył od tej chwili we wszystkich konferencjach, poruszających sprawy, obchodzące Polskę. W najbliższym czasie Polska domagać się będzie dopuszczenia na konferencję w Spa. Może ona liczyć na poparcie Francji.

LONDYN (P. A. T.) Ag. Havasa. «Daily Chronicle», ogłaszając zwycięstwa polskie, pisze: Anglija pozostaje nadal obserwatorką wypadków. Ofensywa polska przeciwko Rosji może pociągnąć za sobą bardzo poważne następstwa. Anglija ma nadzieję, że Polska usłucha umiarkowanych rad sojuszników.

Nacisk pokojowy na Polskę (?)

LONDYN (P. A. T.) Jeden z członków Izby Gmin zainterpelował rząd, czy terytorjum zajmowane obecnie przez Polskę leży poza granicami wykładem przez Radę Najwyższą. Bonar Law odpowiedział twierdząco; oświadczył, że Wielka Brytania nie będzie pomagać Polsce w ataku na Rosję oraz, że wywrze pewien nacisk celem skłonienia Polski do rychłego zawarcia pokoju.

TELEGRAMY.

Gwałty na Śląsku Cieszyńskim — walki Francuzów z Czechami.

CIESZYN 10 bm. (PAT.) — Po wczorajszym wiecu w Orłowej doszło do starć z wojskami francuskimi. Kawalerja francuska, złożona z 60 ludzi, chciała tłum rozpedzić. Czesi ruszyli na nią dwóch (?) kawalerzystów. Rozbrojonym Czesi zabrali konie. Reszta wycofała się w stronę Niemieckiej Łąki. W drodze spotkali Francuzi bojówkę czeską w sile 14 ludzi którą aresztowali. Atakowani przez Czechów dali Francuzi ognia, kładąc trupem 4 Czechów.

Zajęcia na Górnym Śląsku.

BYTOM 10 bm. (PAT.) — Polskie organizacje robotnicze i socjalistyczne postanowiły weswać robotników do strajku generalnego, który rozpocznie się w poniedziałek o g. 10 rano i potrwa 4 godziny jako demonstracyjne ultimatum. Gdyby komisja nie dała odpowiedzi, strajk będzie kontynuowany.

BYTOM 10 bm. (PAT.) — Niemcy transportują na Górny Śląsk nowe oddziały Sicherheitswehru. Do każdego pociągu przyczepiają 5-6 wagonów zamkniętych w których ukryci są żołnierze Sicherheitswehru i bojówki niemieckie. Władze koalicyjne są o tem powiadomione.

Sprawy gdańskie. Język polski w Gdańsku.

WARSZAWA 9 bm. (PAT.) — Polacy gdańscy z powodu ograniczeń praw wyborczych oraz mianowania komisarem wyborczym nadburmistrza Sahma, zgłosili protest.

GDAŃSK 10 bm. (P. A. T.) — Magistrat przedłożył Radzie miejskiej wniosek o zaprowadzeniu na próbę w szkołach wyższych, średnich i powszechnych obowiązkowego wykładu języka polskiego.

GDAŃSK 10 bm. (P. A. T.) — Tower w poniedziałek powraca do Gdańska.

PARYŻ 10 bm. (P. A. T.) — Rada ambasadorów słuchała na plątkowem posiedzeniu w dalszym ciągu expose Towera w sprawie przyszłego ustroju Gdańska. Nie powzięto jeszcze żadnej decyzji.

Konferencja państw bałtyckich.

WARSZAWA 9 bm. (PAT.) — Konferencja państw bałtyckich została odłożona do 11 lipca.

3 maja w Pradze Czeskiej.

PRAGA 9 b. m. (P. A. T.) — Dnia 3 maja w katedrze w Pradze czeskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo w obecności przedstawicieli władz czeskich.

Niezniszczone armaty.

GDAŃSK 10 bm. (P. A. T.) —

armat, które oddawna powinny były ulec zniszczeniu. Wobec władz koalicyjnych twierdzą Niemcy, że metal, pozostały z armat, użyty do przemysłu.

Na zachodzie Niemiec.

NAUEN 10 bm. (P. A. T.) — Rząd Rzeszy zakomunikował francuskiemu generałowi Nolletowi w Berlinie, że wojska niemieckie w strefie neutralnej nigdy nie przekroczyły liczby przepisanej.

LYON 9 b. m. (P. A. T.) — Zaprzeczają wiadomości dzienników angielskich, domoszących, że Francuzi ewakuują Frankfurt i Darmstadt.

Konferencja w Spa.

LYON 9 b. m. (P. A. T.) — Rząd niemiecki domaga się odroczenia konferencji w Spa do ukończenia wyborów do parlamentu niemieckiego, mających się odbyć dnia 16 czerwca.

Nuncjusz w Budapeszcie.

BUDAPESZT 9 bm. (PAT.) — Stolica apostolska mianowała nuncjuszem w Budapeszcie monsignora Scipasto.

Pokój z Turcją.

LYON 9 b. m. (P. A. T.) — Traktat pokojowy będzie wręczony delegacji tureckiej dnia 13 maja.

PARYŻ 10 bm. (P. A. T.) — W poniedziałek nastąpi weryfikacja pełnomocnictw delegatów tureckich, a dnia następnego wręczenie delegacji warunków pokojowych.

Poseł francuski w Czechach.

LYON 9 b. m. (P. A. T.) — Posłem w Pradze mianowany został dawny poseł Meksyku, Couger.

Sprawa Adryatyku.

RZYM 9 b. m. (P. A. T.) — Scjaloja rozpoczęła bezpośrednio rokowania z przedstawicielami Jugosławji w sprawie Adryatyku w miejscowościach Pollenta.

Wiadomości polityczne.

Ustąpienie p. Patka.

Korespondent «Kurjera Lwowskiego» donosi swemu piśmu:

(M) Jak się dowiadujemy, minister Patek wyjechał z Paryża do Rzymu, skąd prawdopodobnie wróci wkrótce do Warszawy. Przyjazd jego wypadnie mniej więcej na czas, w którym przewidywana jest rekonstrukcja gabinetu. Ustąpienie p. Patka uważa się za pewne. Zśród kandydatów wymienianych jako jego następców najwięcej szans ma zdaje się, obecny poseł w Londynie Sapieha. Jest charakterystyczne, że informację powyższą podaje gazeta, popierająca politykę p. Patka.

Zmiany w ministerjum spraw zagranicznych.

«Kurjer Poranny» donosi: Jak się dowiadujemy, ministerjum spraw zagranicznych podjęło reorganizację naszych placówek zagranicznych. Dotąd odwołano 17 urzędników, którzy otrzymają inne stanowiska — w kraju.

Reformy obejmują na razie zmiany na stanowiskach drugorzędnych, potem nastąpi szereg zmian personalnych na stanowiskach upelnomocnionych przedstawicieli państwa.

Polskie partje pracy.

Dnia 5 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji z przedstawicielami Nat. Chrześc. Stronnictwa Robotniczego, poświęcone omówieniu spraw, dotyczących mającego się odbyć w dzień Zielonych Świątek kongresu. Postanowiono połączyć te oba stronnictwa i przyjąć wspólną nazwę: Polska Partja Pracy.

Nowa rewolucja w Niemczech.

Pisma niemieckie donoszą z Berlina, że na zachodzie Niemiec narodziła się nowa rewolucja bolszewicka.

Zwycięstwa wojsk polskich.
Zdobycie Kijowa.

Zajęcie Rzezczy, Brańcowa, Tulczyna i Jampola.

WARSZAWA 10 bm. (PAT.) — Komunikat Sztabu Generalnego Wojsk Polskich z dnia 8 maja:

Rozbiwszy resztki 12-ej armji bolszewickiej, broniącej linii rzeki Irpon, wojska nasze w szybkim pościgu posunęły się do Kijowa. Kawalerja nasza zajęła Kijów 7 maja wieczorem. Rano 8 maja wkroczyły wojska piesze polskie i ukraińskie wśród nieopisanego entuzjazmu całej ludności bez różnicy narodowości. Wojska bolszewickie cofnęły się za Dniepr, niszcząc mosty kole-

jowe. Obecnie trwa walka artyleryjska przez Dniepr.

W z. Szefa Generalnego Kuliński, pułkownik.

z dn. 9 maja:

Piechota wkroczyła w dniu 8 maja rano do Kijowa, poczem nie bacząc na silny ogień nieprzyjaciela, uporczywie broniącego mostów na Dnieprze, sforsowała takowe 9 maja i umacnia się obecnie na lewobrzeżnym przyczółku mostowym. W ciągu dnia wczorajszego bolszewicy ogniem artylerji ostrzeliwali miasto.

Na Polesiu po przełamaniu oporu nieprzyjaciela, walcząc w nader trudnych warunkach

Niebezpieczna polityka.

Warszawa, 7 maja.

Rezygnacja p. St. Grabskiego ze stanowiska prezesa komisji spraw zagr. była poprzedzona wystąpieniem jego z komisji do rokowań z bolszewikami na skutek nagłej zmiany przez rząd frontu w sprawie ukraińskiej i innego potraktowania naszych granic wschodnich, niż to było w komisji sejmowej przez gabinet uprzednio zadeklarowane. Związek Ludowo-Narodowy, widząc, iż kompromisu w sprawie programu naszej polityki zagranicznej osiągnąć się nie da, że rząd dzięki swojej polityce naraża państwo na niesłychane niebezpieczeństwo i trudności, postanowił, po wyczerpaniu wszelkich środków perswazji, przejść do stanowczej opozycji. Należy stwierdzić, iż chwila jest ku temu ostatnia. Ujawiony przez prezesa ministrów p. Skulskiego program wschodniej polityki Polskiej — musi w każdym obudzić wielkie zaniepokojenie i troskę o całość i pomyślność Rzeczypospolitej.

Pan Skulski wraz z p. Patkiem i popierającymi ich stronnikami, zamierzają utworzyć tuż za Zbruczem niepodległe państwo ukraińskie, którego granice wschodnie po Dniepr, ma ustalić Polska krwią swoich żołnierzy i siłą swojego oręża. Po zatem ma być zwołana w Kijowie Konstytuanta ukraińska, mająca orzec o dalszym stosunku tego państwa do Polski. Również na północy ma powstać autonomiczna Białoruś w granicach 1772 r. Jak sobie wyobraża nasz rząd realizację tych planów i płynących z nich dla Polski pożytek? Jak sobie wyobraża nasz rząd załatwienie sprawy Wschodniej Małopolski, która nie jest jeszcze załatwioną i spacyfikowaną tej ziemi przy istnieniu za Zbruczem wolnej Ukrainy?

Pozyskujemy «sprzymierzeńca» w osobie rządu Petlury, którego nikt na Ukrainie uznawać nie chce i który był już trzykrotnie z Kijowa wyrzucany przy zupełnie obojętnym zachowaniu się ludności. Uznajemy granice ukraińskiego państwa, poświęcając na zachodzie niezbędne dla naszego terytorjalnego rozrostu ziemie. Wchodzimy na teren najniebezpieczniejszy pełen anarchii, tyfus, zdrady i przewrotności.

Na terenie ukraińskim w okresie trzyletnim rozpadły się 4 armje, z którymi pokolei Petlura zawarł traktaty, był w «szczerej» przyjaźni i na które pierwszy napadał w chwili dla nich ciężkiej. Cała ludność ziem tych jest uzbrojona, a liczne wielotysięczne bandy zbójckie zwane powstańcami grasują po całym kraju, niszcząc i niepokojąc każdą władzę, która tam się znajdzie.

Co sobie rząd obiecuje na konstytuancie ukraińskiej w Kijowie?

Zasadniczym nastrojem ludności ukraińskiej i wszystkich prawie bez wyjątku partji ukraińskich wcale nie jest ciążenie ku Polsce, lecz wyraźna chęć federacji z Rosją. I konstytuanta ukraińska to może niewątpliwie przed Europą zademonstruje.

W Kijowie odbyły się od czasu istnienia t. z. Ukrainy 3 wielkie zjazdy quasi-parlamenty, i zwracamy uwagę, że żaden nie proklamował zerwania z Rosją. Zresztą tak pojęta Ukraina, jak chcą mężowie stanu typu p. Skulskiego i p. Patka w granicach 1772 r., jako państwo istnieje nie może. Jest to wręcz wyrwana cząstka z terytorjów stanowiących geograficznie i etnograficznie całość.

Czy można pomyśleć takie państwo, którego stolica leżyć będzie na samej granicy, które jest ze wszystkich stron otwarte dla nieprzyjaciół, które nie ma dostępu do morza, i niezbędnych kopalń węgla i żelaza, gwarantującego własny przemysł i możliwość prowadzenia wojny? W ten sposób pojęta Ukraina musi natychmiast dążyć do zdobycia niezbędnych ziem dalszych.

I tu mogą być dwa wyjścia, albo będąc konsekwentni popieramy dążenia ukraińskie zbrojnie (gdyż Ukraina sama bez armji i państwa, jak się okazało istnieć nie może), a przeto znajdziemy się w nieustannej wojnie z Rosją, która nigdy z istnieniem Ukrainy i jej dojściem do morza Czarnego pogodzić się nie będzie mogła, albo Ukraina, widząc, iż Polska nie zdobywa dla niej niezbędnych terytorjów, połączy się za cenę szerokiej autonomji z Rosją i zwróci się frontem przeciw Polsce, dążąc do odbrania Galicji Wschodniej i Chełmszczyzny. Rosja pomna na atut ukraiński w ręku Polscy przeciw niej skierowany, poprze Ukrainę, by raz wreszcie ten atut z rąk polskich wydrzeć.

Jeżeli się zauważy przytem, że dziś już możliwość polskorosyjskich pertraktacji bez pośrednictwa mocarstw zachodnich jest wykluczona i że mocarstwa te bez wyjątku są dziś nastrojone rusofilsko, chcą jak najprędzej powrócić Rosję do stanu umożliwiającego powrót jej do wszechstronnej produkcji, to zrozumiemy, jakie przy układach pokojowych atuty w ręku będzie miał Czyczerin i jakie nasi mężowie stanu z pod znaku p. Skulskiego, Patka, Dubanowicza i t. p.

Zupełna izolacja dyplomatyczna w jakiej dziś, wobec fatalnej i nieudolnej polityki gabinetu, znalazła się Rzeczpospolita jest ogromnym ostrzeżeniem i przedsmakiem pokoju wschodniego, który nam próbuje Europa, w chwili pierwszego naszego niepowodzenia (o co w wojnie nigdy nie trudno) narzucić. Cała polityka gabinetu, prowadzona pod szumnym hasłem granic 1772 r. jest w gruncie rzeczy polityką «kurczenia Ojczyzny», polityką cofającą wschodnie granice Rzeczypospolitej do granic etnograficznych i pozbawiającą Polskę niezbędnych dla jej rozrostu i mocy terenów ekspansji i obrony.

To też w tej groźnej chwili opinja mnsi zdać sobie jasno sprawę z tego, kto jest za politykę tę odpowiedzialny.

Opinja musi wyjaśnić, dookoła jakiej myśli w walce z tą polityką skupić się należy i

jaki pozytywny program postawić na wypadek, kiedy rząd pod presją zdrowego rozumu w narodzie ustąpi od swoich zasad i zamierzeń.

Ta okoliczność znieśliła posła Grabskiego i cały klub Ludowo-Narodowy do przejścia do opozycji parlamentarnej, by wreszcie naród cały dowiedział się i zrozumiał, w jakim niebezpieczeństwie znajduje się Rzeczpospolita i jakie trudności piętrzą się przed nieudolną i hazardowną grą polityczną pp. Patka i Skulskiego.

Sprawy polskie.

Uroczystości w Berdyczowie.

W Berdyczowie obchodzono uroczyste oswobodzenie miasta od bolszewików. W uroczystości brały udział wojska polskie z gen. Listowskim na czele, gmina polska, skanci, sokoli, związki rolników, robotników, gimnazjum, szkoły ludowe, wreszcie ludność z miasta i okolic — ogółem 30 tysięcy. Po mszy św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej, odbył się wspaniały pochód przez miasto przy biciu dzwonów, poczem nastąpił przegląd wojsk. Młodzież obrzucała kwiatami gen. Listowskiego wznosząc okrzyki: «Niech żyje armja polska! Włocławcem odbył się rant.

Nauczyciele hakatyści.

Gilwicki koalicyjny kontroler stwierdził w powiecie swym szkoły i stwierdził, że nauczyciele nie udzielają nauki języka polskiego, do czego są obowiązani. Nauczyciele owi, niemcy, zaczęli się tłumaczyć, że dzieci polskie nie chcą uczyć się polskiego języka, kontroler jednak stwierdził, że to kłamstwo i uzielił nauczycielom napomnienia. Nauczyciele hakatyści podnieśli z tego powodu alarm w prasie niemieckiej, twierdząc, że wizytacja szkół nie należy do kontrolerów koalicyjnych, i zagrozili strajkiem. Pisma polskie nawołują z tego powodu ludność do obstawiania twardego przy przyznanych jej przez koalicję prawach, które obejmują również obowiązkową naukę języka polskiego.

W południowo-zachodniej części powiatu rybnickiego na Góramy Śląskie wybuchnął strajk polskich dzieci szkolnych z powodu postępowania nauczycieli niemieckich, którzy nie chcą udzielać nauki w języku polskim. Jest prawdopodobnem, że strajk rozszerzy się. Decyzja strajku zapadła na wiecu, który odbył się w okolicy Wodzisławia.

Protest Białorusinów.

Mińska «Białoruś» zamieszcza w numerze z dnia 5 go maja rezolucję «Białoruskiego Komitetu Narodowego», uchwaloną na ogólnym plenarnym posiedzeniu w sprawie stosunków polsko białoruskich.

Rezolucja głosi: «Białoruski Komitet Narodowy w Mińsku, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich białoruskich grup i partji, jak również organizacji, wyraża swe oburzenie z powodu oświadczenia p. prezesa ministrów Rzeczypospolitej Polskiej L. Skulskiego i p. Dubanowicza, jakoby kierujące koła społeczeństwa białoruskiego, otrzymując dla Białorusi samorząd w granicach państwa polskiego, wyrekały się za to niezależności swej Ojczyzny. Całe społeczeństwo białoruskie domaga się — jak i cały czas przedtem — uznania niezależności Białoruskiej Republiki Ludowej, ogłoszonej 1918 r. i energicznie protestuje przeciwko wszelkiemu podziałowi Białorusi i inkorporacji poszczególnej prowincji Białorusi czy całego kraju do Polski.

Byłoby rzeczą niezmiernie ciekawą dowiedzieć się, kto stoi za tak szumnie się zwającym «Białoruskim Komitetem Narodowym». Bo że nie stoją za nim szerokie masy ludowe, ani wogóle żaden lud o tem doskonale wiemy. Jeżeli panowie z Komitetu Białoruskiego reprezentują całe społeczeństwo białoruskie, to istotnie bardzo to musi być nieliczne społeczeństwo.

Wilno na pożyczkę państwową.

W dniu 3-go maja wszystkie polskie banki wileńskie na placu przy ul. św. Jerskiej rozpoczęły zapisy na pożyczkę państwową. Wynik tych pierwszych publicznych zapisów, jak się okazuje, był nadspodziewanie dobry. Ogólna suma subskrypcji wyniosła z górą dwa miliony. Jest to, jeśli porównamy z wynikiem zapisów tegoi dnia w Warszawie, gdzie subskrybowano 20 mil., rezultat pomyślny.

W Wilnie rozpoczął swą działalność urząd propagandy pożyczki państwowej, na którego czele, jako kierownik propagandy na terenie Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, stoi p. J. Korolec. Niebawem będą zorganizowane biura urzędu przy ul. Dominikańskiej № 3. Mamy nadzieję, że pożyczka państwowa będzie miała powodzenie na ziemiach wschodnich.

Pierwsze większe zapisy na pożyczkę w dniu 3-go maja w Wilnie są następujące:

Korolec Józef — 200 tys.
Kossakowski Zygmunt 100 tys.
Tow. «Urcia» — 60 tys.

Zawadzki Feliks, Glowicki Antoni — po 50 tys.

Perkowski Leon — 30 tys. Chomiński Ludw. — 25 tys.; kapt. Benoni Ferd. — 20 tys.

Wereszczaka Stefan, Kociatkiewicz Kaz., dr. Świerzyński Feliks, Szenfeld Gustaw, Bondy Edward — po 15 tys.

Kopański Mich., Brzostowski Stan., Engiel Miecz., dr. Rymasz Adam, Rewieńska Stanisława, Gorzuchowski Ksaw., Kowalski Bdm., Moczyński Wład., Siekierzyński Franc., Paszkiewicz Jan, Bunimowicz, Faleńska Józefa, Szatkowski Stef., Korzeniowski Andrzej, Koziełł Poklewski Otton, Szwanebach J., Sienkiewicz Stanisław — po 10 tys.

Węckowicz Lud. — 8 tys.; Rekiec — 7 tys.; Gajkowski Franc. 6 tys.; Rytel Wacł. 5300;

Wokulski Jan, Rudnicki, Januszewicz Ant., Kałta Piotr, Andrzejkiewicz Mich., Augustowski Wit., Bukowski Jan, Malicki Stef., Szczuka Dom., Adamowicz Helena, Tomaszewski Wład., Karczewski Henryk, Gawroński Teofil, Michalski Wac., Wyszczatyński Wład., Pimonow Arseniusz, Czechowicz Wac., Chudz Wład., Marcynowski Klem., Ruciński Roman, Borkowski Wład., Mikosza Art., Tow. «Hurb», Nienart Józef, Szkiennik, Kowalski Franc., Zawilca Kaz., dr. Kożuchowski — po 5 tys.

Sprawa aprowizacji miasta.

Zaopatrzenie miasta w możliwie wystarczającą ilość przedewszystkiem zboża dla wykarmienia ludności — oto pierwsza i najważniejsza obecnie troska każdego z zarządów miast naszych. Pod tym względem możemy być spokojni w Wilnie, że nawet w obecnym ciężkim okresie przedświątecznym sprawa taka, jak chleb wydawany ludności na karty, nie dozna przerw, ani ilość jego nie ulegnie ograniczeniu.

Dowiadujemy się z źródła, że miasto nasze zaopatrzone jest w zboże na chleb kartkowy do końca Maja oraz że przy obecnej wielkiej normie wystarczy zboża, już zakontraktowanego, aż do nowych zbiorów. Jednak wskutek ogromnego podniesienia kosztów robocizny cena na chleb będzie zwiększona. W Maju otrzyma też ludność po 2 f. soli i 1 fancie cukru na osobę, na karty żywnościowe. Co do nafty to wydawana na karty nie będzie, ponieważ naftę, będącą w posiadaniu miasta, zarekwirowały władze.

Część zboża otrzymuje wydział aprowizacyjny miasta z Kongresówki, część od inspektoratu okręgowego. Obecnie zakupił ławnik p. Rytel cztery wagony zboża w Kongresówce, zaś przez Tow. Aproprowizacji miast zamówił w Gdańsku

50 wag. maki amerykańskiej, która wymieniona na mąkę razową pozwoli na przedłużenie rozdawania chleba w obecnej normie bez żadnych przerw do kilku miesięcy.

Pozatem miasto posiada dostateczną ilość ziemiaków i kaszy dla zaopatrywania, jak dotąd, wszystkich instytucji, t. j. kuchni ludowych, szpitali, zakładów dobroczynnych, stowarzyszeń robotniczych, gminy izraelskiej etc. Zakupiono w ostatnich czasach w tym celu kilka wagonów jęczmienia do przerobienia na kaszę. Co do widoków na zboże z Wołynia, to dopóki trwa tam nasza ofensywa liczyć na nie nie można, zboże bowiem wołyńskie idzie na potrzeby wojska. Mamy wprawdzie przyrzeczoną pod tym względem pomoc stamtąd Komisarsa Naczelnego p. Miakiewicza, jednak wobec braku taborn przewozowego zboża z Wołynia prawdopodobnie nie otrzymamy.

Tak się przedstawia sytuacja aprowizacji naszego miasta do czasu nowych zbiorów. Nie jest to oczywiście stan idealny, jednak o wiele lepszy niż w miesiącach zimowych Stycznia i Lutym, a w miarę uporządkowywania się warunków ekonomicznych naszego kraju — będzie, miejmy nadzieję — coraz lepszy.

Kronika Wileńska.

KALENDARZYK.

Dziś: Mamerta.
Jutro: Pankracego.
Pojutrze: WNIĘBOWSTAP. PANSK.
Wschód g. 3 m. 46.
Zachód g. 8 m. 07.

— **Mianowania w uniwersytecie Stefana Batorego.** Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 16-go kwietnia 1920 roku prof. Wiktora Staniewicza, byłego profesora, prorektora i dziekana wydziału inżynierji budowlanej w Politechnice w Petersburgu, profesorem zwyczajnym matematyki w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 21 kwietnia 1920 roku Magistra prawa i administracji, prof. Alfonsa Parczewskiego profesora honorowego Uniwersytetu Warszawskiego i byłego dziekana wydziału prawa i nauk politycznych w tym Uniwersytecie, profesorem zwyczajnym prawa kanonicznego na Wydziale prawa i nauk społecznych w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 16 kwietnia 1920 r. ks. prof. Bronisława Żonkowskiego, byłego profesora akademji duchownej w Petersburgu i dziekana wydziału prawa kanonicznego w Uniwersytecie Lubelskim, profesorem zwyczajnym prawa ka-

nonicznego na Wydziale teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dzisiaj 11 bm. o g. 8-ej odbędzie się w sali Saladeckich wykład prof. Alfonsa Parczewskiego z cyklu «Polska Niepodległa» a. t. «Początki chrześcijaństwa w Polsce».

Treść wykładu: Trzy ogniska, z którymi wiąże się najdawniejsze kościelne wspomnienia polskie: Fulda, Bamberg i Leodjum (Liège). Ogólnym wątkiem jest są misjonarzy irlandzcy. Znaczenie misji irlandzkiej w Europie średniowiecznej. Irlandzcy w Polsce. Wpływ francusko-celtycki przy początkach chrześcijaństwa u nas.

— **Stypendja dla młodzieży akademickiej z Kresów.** Zarząd Koła Akademickiego Kresów Wschodnich w Warszawie prosi nas o zamieszczenie następującej wzmianki:

Liczne rzesze młodzieży akademickiej, pochodzącej z Kresów, znalazły się w ostatnich czasach w nader trudnych warunkach materialnych, które częstokroć uniemożliwiały jej należyte korzystanie ze studjów na wyższych uczelniach. Odciepi w większości wypadków od swych rodzin, pozostawieni samym sobie, akademicy kresowcy zmuszani byli do poświęcenia głównie wyczerpującej pracy naukowej, co niewątpliwie w s-

fabryki odbijało się na produkcji...
W rezultacie groziło to polakom społeczeństwu, na kresach strata całego szeregu jednostek, które nie mogąc wytrzymać tak utrudnionej obecnej walki o byt, z mianem saniedbywały w supelaści studjów, zwiększając jeno szeregi wykołajonych inteligentów.

W zsumowaniu całej wagi uratowania od tego losu młodzieży kresowej, Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich, postanowił przyjąć jej z pomocą w postaci 50 stypendjów, przeznaczając na ten cel 25,000 mk. miesięcznie.

W ten sposób Komisarz generalny Ziemi Wsch. p. Osmołowski i zastępcy jego, pp. Iwaszkiewicz i hr. Kossakowski, oraz kierowniczka wydziału oświatowego, p. Kosiell-Poklewska, przyczynili się do udzielenia tak wydatnej pomocy.

Zarząd Koła Ak. Kres. Wschodn. podkreślając znaczenie danych stypendjów, niniejszym wyraża swą głęboką wdzięczność i podziękowanie za dotychczasową pomoc.

Z Centrali chrześ. związków zawodowych.
Społeczne kursy instruktorskie co raz większe budzą zainteresowanie i przyciągają coraz większą ilość słuchaczy. Tematy żywotne poruszające zagadnienia sprawy robotniczej alezawodnie wyjaśniają nie jedną wątpliwość.

Dziś o g. 8 w. wygłosi odczyt p. Kieniewski na temat «Ruch współdzielczy» o g. zaś 9 w. p. Magulewicz na temat «Skutki ekonomiczne wojny».

Jutro we środę 12 bm. o g. 8 w. będzie wykład p. Esgla na temat «Robotnik jako obywatel i patriota», o g. 9 zaś tegoż dnia dokończy swego wykładu z dnia wczorajszego p. Kieniewski.

Egzamina na maturę.
W dniu wczorajszym rozpoczęły się w polskich szkołach średnich w Wilnie egzamina na maturę.

Skarżono się nam, iż przy egzaminach tych zastosowano zbyt wiele uciążliwej wielce zarówno dla

asucycteli, jak i dla młodzieży, a sgoła niepotrzebnej formalistyki. Notujemy to dla uwagi naszych władz szkolnych.

Święto Strzelców Kaniowskich.
Dziś odbędzie się obchód drugiej rocznicy bitwy pod Kaniowem, tego krwawego protestu młodej, formującej się na grunach despotycznej Rosji — armji Polskiej, przeciw brutalnej i wrażej przemocy prusko-austrijskiej.

Program obchodu:

1. O godz. 10 rano, w kościele garnizonowym (Sw. Kazimierza), zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za dusze żołnierzy polskich, poległych w bitwie pod Kaniowem. Nabożeństwo rozpocznie się przemówieniem żałobnym proboszcza 10 dywizji. Msza św. żałobna będzie celebrowana przez proboszcza 10 dyw. w asystencji kapłanów 29 i 30 p. str. Kau. W czasie mszy św. przygrywać będzie marsz żałobny orkiestra 30 p. str. Kaniowskich.

2. O godz. 15-tej odbędą się na placu Łukiskim zawody sportowe piłki nożnej, klubów sport. 10 dyw. p. o nagrodę.

3. O godz. 19-tej przyjęcie w Świetlicy dla delegacji z pułków 10 dyw. p. oraz dla zaproszonych gości.

4. O godz. 21 wieczorem w Świetlicy P. Ż. P. Dominikańska 13.

Zamknięcie wystawy.
Z powodu zajęcia Sali przez biura Zarządu Cywilnego Ziemi Wschodnich wystawa «Wilno podczas wojny» zostaje zamknięta we środę d. 12 maja. Dziś ostatni dzień wystawy. — Ekspozyty zostaną w ścieście rozłożone.

Dla cierpiących na rzeżączkę.

Aby nie być narażonym na powikłania, niekiedy bardzo poważne, należy rozpocząć leczenie rzeżączki jak najwcześniej, zażywając Bumiktyne Dr. Leprince'a w Faryn, po 3 do 4 kapsułki podczas jedzenia trzy razy dziennie. Bumiktyna łagodzi paręte na mocz, usuwa krwawe nryzowanie i czyni mocz przezroczystym. Uspokaja podrażnienia pochodzenia zapalnego, usuwa niezbyt

dróg mocowych i sprządza szybko zapalne wydrowienie. Bumiktyne nabyć można w każdej aptece lub składzie aptecznym.

Sekret elegancji.

Mimo coraz cięższych czasów daje się zauważyć coraz więcej pań i panów noszących ubranie z doskonałych materiałów przedwojennych, jakich obecnie niema nawet w sprzedaży. Dzieje się to dlatego, iż każdy może za kilka marek z łatwością przystrożyć starą spłowiałą garderobę na zupełnie nową przez własnoręczne nfarbowanie tkanin ze swej dobroci barwnikami «Koloryt», które nabyć można w 20 różnych kolorach w każdej aptece, składzie aptecznym, składzie farb, mydlarniach, kooperatywach i kół rolniczych.

Za doskonały skutek gwarantujemy. Tow. «KOLORYT» Fabryka chemiczna, Warszawa, Chłodna 36.

Feljeton teatralny.

Z Teatru Polskiego.
„Judasz z Karlothu” sztuka w 5 aktach Karola N. Rostworowskiego.

Reżyserował Ludwik Solski.
Dzięki gościnnym występom Ludwika Solskiego publiczność wileńska poznała jedno z najmocniejszych dzieł polskiego repertuaru lat ostatnich.

„Judasz” Rostworowskiego jest sztuką, wyborne budowaną, nabramiłą nerwem dramatycznym, pulsującą głębią uczucia, jest potężnym nowym ujęciem problemu zdrady judaszowej, ujęciem opartym na przemysłu i wcauciu się poety w ogólnoludskie motywy natury człowieczej, na wydobyciu i ujawnieniu nędzy i bersyli człowieka-robaka przysięmego, ptaka wplatanego w podniebne loty ducha. Tragedją Judasza jest ta bezmierna walka, jaka się w jego duszy toczy, duszy małej, misernej, ogarniętej wielką ideą. Wieczna rosterka duchowa — oto stan psychiczny, w jakim nam poeta ukazuje swego bohatera. Upadek Judasza jest konsekwentnym wynikiem dalań jego natury niezdecydowanej, historycznej, kramarskiej, jest koniecznością, wywołaną przez porwanie się na zadania ponad siły.

Obok Judasza — dla artystycznego kontrastu — postawił poeta postać wiotkiej i smukłej Racheli, która jest snowno uosobieniem wiary ber-interesowanej, fanatycznej, i która żyje w świecie egzaltacji i ustawicznej ekstazy religijnej. Związana w małżeńskie stado z rędznym handlarzem ryb, staje się ofiarą jego upadku i gnie, umiając zdobyć się na śmierć męczenniczą.

Dramat Rostworowskiego, poruszając problem ogólnoludski, (jak to sresata poeta czyni we wszystkich swoich dziełach), wprowadza nas w krąg zagadnień natury etycznej, gdyż Rostworowski w załączeniach swej twórczości postanowił, iż osnową dramatu w jego sztukach jest etyka chrześcijańska, którą dzieje pragnie poeta w cyklu dramatycznym zamknąć. Pod względem artystycznym formy dzieło Rostworowskiego stwierdza tę prawdę, która uwidoczniła się i z okazji «Kali-gulla» i «Święto napisanego «Milosierdzia», — że jest postać wielkiego natchnienia i prostoty, że tajemki scenicznej dynamiki opasował po mistrzowski, że jest malarzem odwiecznych, ogólnoludzkich namiętności znakomitym.

Solski w roli «Judasza» daje kreację jedną z największych, jakie zna współczesna sztuka aktorska. Gesjalne opatowanie techniki aktorskiej przy całkowitej prostocie środków artystycznych — oto najogólniejsza cecha tej gry skupionej, mocnej, natchnionej. Operowanie efektami głosowymi i mimiką posunięte do niebywałych szczytów mistrzostwa aktorskiego. Chorobliwość historyczna typu, duchowa rosterka, ból przepastny — oto składowe elementy tej wspaniałej wizji, jaką tworzy Solski.

Arcytrudna rola Racheli, żony nieszczęśliwej Judasza, została przez p. Koczczeńską wykonana z tą wielką kulturą sceny, słowa i gestu, jaka ją zwykle cechowała dotychczas. Poetyczna postać wierznej żony Racheli w interpretacji artystki została podniesiona do godności symbolu wiary, zaś momenty ekstazy religijnej w spójli Chrystusa i jego nauki zostały

odtworzone ze skończoną mistrzostwem w opasowaniu środków artystycznej ekspresji.

Z dalszymi postaciami plemiennymi apostoła Jasia wcielił mocno p. Malinowski, przewrotność faryzejską Ananiasa znakomicie p. Brokowski, powagę dostojną Piotra p. Orłowski, chytrą Elenara p. Karbowiak, zachłanność Kalfasza p. Kułakowski. Posostali wykończą grali wyborale, ujęci twardą ręką reżysera Solskiego, który zwłaszcza w scenie błota w Synhedrionie dał dowód swej genialności reżyserkiej. Dekoracje pomyslane pięknie i przez p. Kubaa wykonane najstaranniej, tłamy tytu i pulujące nerwowa, wchodząca żywiołowością.

Całość przedstawienia przynosi najwyższy szacunek kierownictwu teatru i wszystkim artystom.

Teatr Polski na Pohulane.
Dziś w «Judasz z Karlothu» K. H. Rostworowskiego z niezrównanym odtwórcą — Judasza, Ludwikiem Solskim. W sztuce tej publiczność wileńska ma możność podziwiania nie tylko gry znakomitego gościa, ale i jego reżyserję, zwłaszcza w V-jej odsłonie. Scena kłmi sadocenzów z faryzeuszami, wywołuje burzliwe oklaski, które są dowodem uznania dla L. Solskiego, dziś nieszaprzeczenie pierwszego reżysera w Polsce.

Operetka Polska. Dziś nkaże się po raz drugi obfitująca w przesliczne tematy muzyczne wyborna operetka Plangueta «Dzwony Kornewilskie», z udziałem całego personelu artystycznego.

Jutro, po raz 14-ty ciesząca się obtrzymym powodzeniem melodijną, efektona operetka Kalmana «Księżniczka czardasza» z Zofią Bonecką, Jadwigą Czarkowską, S. Szczuka, S. Szolandem i W. Zdanowiczem w rolach głównych.

Polski Teatr Lutowy. — W bieżącym tygodniu wystawia następujące sztuki:

We środę dn. 12 bm. «Odręczenie», kom. w 3 aktach Schontana i Koppeln. We czwartek dn. 13 niedziela 16-go «Karpaccy Górale» dr. w 3 aktach i 11 odsłonach J. Korzeniowskiego. Początek o g. 7 i pół wieczorem. Bilety w kasie teatru od g. 10 rano..

Wydawca w imieniu spółki wydawniczej: **Leon Perkowski.**

Redaktor: **Aleksander Zwierzyński**

DOM HANDLOWY

Marjan Gołaszewski i S^{ka}

Warszawa, ul. MARSZAŁKOWSKA 109, róg Chmielnej, przy dworcze kolei w.w. Tel. 64-53.

MADAPOLAMY	WEŁNY kostjumowe	HURT i DETAL
SUROWCE	SZEWIOTY	Zapopatrywanie kooperatyw
KRETONY	KORTY	Stowarzyszeń Włocławskich
GEJEJ	CHUSTKI	oraz SKLEPÓW.
PODSZEWKI	KOSZULE	Stalym odbiorcom firma
PLÓCIENKA	UBRANIA ROBOCZE	udziela krótkoterminowych

WIELKI WYBÓR ETAMIN i OPALI, Ceny nizkie.

SWIERZBE



usuwa w ciągu 3 dni mydlana «Masz P-ra Hebry», unana'a przez powagi lekar. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami białony i ciała, z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko «Masz P-ra Hebry» z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1-3-12 osób. Tow. H. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralnia 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha «Kwiel-Hebda». Skład na Wilno: Tow. Handl. Tow. Apt. J. B. Segall.

Węze ze spirala

wewnętrzna i zewnętrzna średnicy 2", 2 1/2 i 3"

Płyty gumowe

grub. 8 mm, 10 mm, 12 mm i 15 mm.

Płyty gumowe z przekładkami

grub. od 1 1/2 mm do 6 mm

hurtowo i detalicznie poleca ze składu

„ANGLOPOL“

Warszawa, Trębacka 13, tel. 118-51 i 99-68.

OGłosZENIE.

Oddział wileński, dyrekcji wileńskiej, P. K. P. ogłasza konkurs na dzierżawę bufetów na stacjach. Oszmiana, Złabki, Zalesie, Podawille, Lyntupy, Woropajewo, Zagocie, Parafjanów, Wilejka i Święciany.

Osoby życzące się ubiegć o dzierżawę wymienionych bufetów winne składać oferty ze wskazaniem proponowanej rocznej kwoty dzierżawnej, w zapieczętowanych kopertach do Wydziału Administracyjnego, Oddziału Wileńskiego, od g. 9 rano do 2 po poł. do dnia 25 maja r.b. Oprócz adresu na kopercie musi być napis: «podanie o bufet na stacji...»

Warunki umowy można przejrzeć w Wydziale Administracyjnym, Oddziału Wileńskiego (pokój N 4) od g. 12 do 4 po poł.

WSTĘCHSWIATOWO

KREM KAZIM

MEYAMORFOZA



WYJNIE UŻYWANY PRZEZ KOBIECY CAŁEJ ŚWIATY

WYKONANE PRZEZ WYKONAWCZĄ FABRYKĘ PARYŻA

OPATENTOWANA

CITRONERWINA Kuryckiego

najnowszy środek przeciwko bólowi głowy (raz nerwowym bólowi zębów i t. d.) działa szybko, radykalnie i nie szkodliwie.

Nabywać można w aptekach i aptecznych składach gł. skład na Wilno: Skład apteczny J. B. Segall.

CIECHOCINEK Dr. L. Oberfeld

Choroby serca i wewnętrzne.

Potrzebna do smolarnoterpetywnego interesu doświadcz. osoba, oraz technik. Śto Jerska 44-2, od 4-6.

Kosztuje się przedstawiciela Polski który jezdził po wygnaców do Estonji Zapasnik lub jaskiegokolewka agenta z tej misji w Rewlin. Zgłosić się Kolejowa Hotel Komercyjny do Szwajcara.

Kupuję dobrą cenę

(prywatnie) za antyki, cennoci brylanty, ty, perły, złoto i srebrne rzeczy, zegarki, lombardowe kwity i zaży sztuczne LEON POZTER. Tatarska 20-17.

Tani!

W wielkim mlynie przy ul. Zawalnej obok domu N 33. Wyrabia się perłowe i rabszne krapy. Również przemiał. Szpinik z perłą do krawatu zagnobno w niedziela idąc Trocka, Wileńska, S-to Jerska lub w Zwierzyńcu — odnieść za wynagrodzeniem na Trocka 13 m. 1.

POMPY do wody ręczne i transmisyjne, BECZKI asenizacyjne i wodne, SIŁAWKI i przybory dla straży ogniowych

połącza fabryka

STANISŁAW TRĘBICKI i S-ka, Warszawa, Kopernika 33.

Biuro Techniczno-Handlowe „In. O. Kalwaryjski” w Warszawie, ul. WILCZA 81, tel. 272-9.

Własna walcownia i odlewnia metali poleca zawsze na składzie duży w bór blach i drutów mosiężnych i miedzianych jak również linij miedziane, gole i izolowane. Kupno i sprzedaż metali.



DOM HANDLOWY „KRAKÓW” kolonialnych i białych towarów

przeniesiony z ulicy Rudnickiej na róg ulicy Zmudzkiej i Szawelskiej dom Druszkina N 7.

Ma w dużym wyborze: czekolady, kakao, karmelki i mopsanse wiedeńskie, marmeladę, miód, rodajniki, figi, daktyle orzechy, śliwy, cykorję, herbatę, herbatniki, makarele, sardynki, pomidory w tomacie i inne kosserwy.

Oddział wlewnych i bawełnianych materjałów: madepolamy, nansuk, batyset, markizety i korty na męskie ubrania. Sprzedaż hurtowa.

SZMELC wszelkiego rodzaju kupujemy

BLACHY mosiężne i miedziane sprzedajemy

Z WŁASNEJ WALCOWNI

B-cia F. i J. W. Zentfman

Warszawa, ul. Królowska 20, tel. 257-14 i 231-36.

KTOCHCE

mieć eleganckie obuwie powinien używać tylko najlepszą przetworzoną pastę «Zorza» Krajowej wytwórni Chemicznej.

J. Geyer, Warszawa, Ogródowa 46, tel. 187-94 i 239-90.